

(Gazzetta dello Sport - F.Oddi) Po roku został tylko jeden: pierwszego lutego 2014 roku Roma ogłosiła, że pozyskała do Primavera Berishę, Tibollę, Marina i Vestenickyego. 31 stycznia 2015 jeden z nich - ostatni - będzie na ławce na Stadio Olimpico w meczu przeciwko Empoli (razem z Pellegrinim i Verde, którzy jednak dojrzewali w Trigorii).

Pierwszą ławkę obok starszych podarowała Tomasowi Vestenickyemu seria zbiegów okoliczności: Doumbia nie jest jeszcze w pełni graczem Romy, Destro już nim nie jest, Sanabria jest nadal, ale przebywa na południowoamerykańskich mistrzostwach U20, Borriello znajduje się na liście płac, ale nie został powołany, w nadziei, że zaakceptuje odejście gdzieś indziej.

Również rok temu Garcia potrzebował środkowego napastnika na ławkę i trafiło na Valmira Berishę. Dopiero co przybył, z tytułem króla strzelców Mundialu U17. Wideo na youtube z golem zdobytym piętą i kombinacja szwedzki paszport-słowiańskie pochodzenie, przyniosły mu etykietę nowego Ibrahimovica. Słowak Vestenicky, również bohater tego samego Mundialu, był uznawany za rodzaj planu B w porównaniu do Szweda, który został pozyskany na zasadzie definitywnego transferu. Na koniec czerwca hierarchia wywróciła się do góry nogami. Taviani wyprzedził obydwo, nowy Ibra wypadł z łask, z kolei Słowak został uznany za dobrą rezerwę. Zaledwie trzy występy i dwa gole wystarczyły, aby poprosić i uzyskać z Nitry odnowienie wypożyczenia. Berisha z kolei został odesłany do Panathinaikosu, z nadzieją, że kłopoty w Primaverze wiązały się z brakiem motywacji i że znikną w konfrontacji z seniorami.

Szwed nie zaliczył w Grecji żadnego występu: byłby podstawy, aby mówić o przekleństwie środkowych napastników Primavera Romy, gdyż Ferrante, który grał półtora roku wcześniej w wyjściowym składzie, zmieniał już cztery razy zespół (L'Aquila, Lumezzane, Lucchese i od kilku dni Savoia). Słowak z kolei pędzi jak pociąg: 6 goli w lidze, 3 w Pucharze Włoch, w tym dwa łupy w pojedynkach z Interem i Atalantą. Jest bardzo szybki na ostatnich metrach, jego zdolność do ruszania się w celu pomocy zespołowi i kolegom podoba się trenerowi: zaczął sezon na ławce z powodu dobrego początku w wykonaniu Soleriego i wywalczył miejsce w pierwszym składzie. I jeśli Borriello i Sanabria odejdą, ławka rezerwowych z dzisiejszego wieczornego meczu będzie miała powtórkę...

Autor: abruzzo